

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

600 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Pod znakiem nowego kursu.

Lwów, 30. maja.

Zjazd ułr. partii trudowej, pierwszy od r. 1913, był przedmiotem szerszego zainteresowania. Spodziewano się znaczącej, publicznej wypowiedzi za przeszłość i teraźniejszość za te wszystkie wypadki, w których stronnictwo odgrywało rolę bardzo poważną. Spodziewano się śmiałego zerwania z tem, co dziś uległo ostatecznemu bankructwu, a wytyczenia nowych, mniej deklaratorskich, a bardziej realnych dróg. Spodziewano się słowem czegoś rewelacyjnego. W rzeczywistości otrzymano trochę humorystycznego patosu przy jałowem wydeptrywaniu starych, na manowce wiódących ścieżek.

Przez atmosferę zjazdu przesiało niezmiernie niesprawiedliwie zadowolenie z samego siebie i równie nieumotywowany optymizm na przyszłość. Dzieje się to, choć biłans stronnictwa nie jest korzystny, choć polityka i taktyka partii doznała wrecz tragicznej porażki. Nikogo zdalek się nie niepokoił fakt zupełnego osamotnienia partii trudowej wśród innych stronnictw, z faktu tego nikt wniosków nie wyciąga. Podobnie pomija się wyniosłym mianem znamieny objaw braku poparcia prasy partyjnej przez społeczeństwo: do walki z tem wyrusza się papierowa rezolucja. Nie inny los spotyka kwestię wewnętrznego fermentu w partii. A to wszystko były rzeczy ważniejsze od uchwalania w stosu zwyczajnie na taki efekt zdawkowego patriotyzmu obliczonych rezolucji.

Z uchwał zjazdu, z ich formy wynika podejrzenie, że trudowicy dotąd niczego się nie nauczyli. Zapomnieli, albo nie chcą pamiętać, że są siła dziś rozkraszona, powalona, że nikt nie ma mniejszego od nich prawa nawet prosić o cokolwiek. A oni protestują i — żądają. Oni stawiają postulaty — w tonie ostrym, kategorycznym, jak wódz zwycięski — żądają kapitulacji i ułr. W imię czego to czynią? Że wygrała npoważnia ich do stawiania warunków? Są przecież tylko stroną pokonaną. Ci ludzie, którzy tam tak bitnie przemawiali, niejednokrotnie na sumieniu (a nie na nich) nie wskrzeszać!

Takie to są te rezolucje — zułwale i głupie. Ryski traktat i ułwale Rady Ambasadorów — „ułoważniają”. Wybory w ub. roku na naszym terenie — „kasują”, są bowiem „bezprawne i nieważne”. Żądają upamiętnienia sławotnego i „uniwersytetu” i odania mu połowy majątku i zbiorów uniwersytetu. Żadają, żadają.

Małopolska wobec groźby nieurodzaju.

Ozimina zapowiadała piękne zbiory. — Posucha niszczy dziś wszelkie zasiewy. — Apropowizacja miast w niebezpieczeństwie.

Lwów, 30. maja.

(mg) Wobec trwającej od szeregu tygodni posuchy, która zagraża poważnie urodzajom, zwróciliśmy się do dyrektora Banku ziemian dra Kazimierza Przybyłowskiego z prośbą o informacje o obecnym stanie zasiewów i horoskopach tegorocznych zniw. Wyrażona przez naszego informatora opinia brzmi istotnie zatrważająco:

Po słońcu, trwającej w jesieni całej tygodnie, zasiewy ozime w wielkiej polacji kraju zostały tylko w małym procencie skuteczzone. Zasiewy jednakże wyszły z zimy relatywnie dobrze, wra wiosenna pozwoliła w większości obszarów wykonać zasiewy jare. Posiane owsy, pszenice jare, jęczmiona rokowały najlepsze nadzieje.

Obecnie natomiast posucha, panująca od początku maja w powiatach: buczackim, horodeńskim, kałuskim i t. p., grozi wprost klęską. Pszenica ozima usycha, dolne pierza są

już dziś słoma, pszenica jara rzadnie z dnia na dzień i niśnie w oczach. Jęczmiona, które z ziemi wyszły, zółkną wskutek braku wilgoci i nie rosną.

Wobec tego, że w tym czasie spadły dłuższe deszcze, sytuacja mogłaby się jeszcze zmienić. Gdyby to jednak nie nastąpiło, apropowizacja miast byłaby w wysokim stopniu na szwank narazona, zwłaszcza, że liczyć obecnie jeszcze nie można na import zboża ze Wschodu, gdyż nie mamy pewnych władomości o stanie rolnictwa w Rosji.

O przyszłym zbiorze ziemniaków nie jeszcze powiedzieć nie można, ponieważ dopiero rozpoczęło się ich sadzenie.

ia i jeszcze raz żądają. Domagają się pełni praw obywatelskich i wyjątkowych przywilejów (paradoksalna granicząca z dualizmem autonomią terytorjalna dla kresów wschodnich!) nie dają w zamian żadnej gwarancji. Przeciwnie — sami się przedstawiają jako zdecydowani malkontenci, sami nie ukrywają się z zamiarem uszczuplenia granic Państwa, oto wszystko, do czego sięgają ich pretensje, biegnąc Podkarpackiem gdzieś pod Województwo Krakowskie. Nawet jako pierwsza, na opusł przeznaczona propozycja kupiecka, jest ten trudowicki kosztorys nie do przyjęcia. Należy go a linie odrzucić jako niepoważne, obłąkane majaczenie.

Nieco inaczej, niż te dla tłumy napisane rezolucje, wyglądają urywki z niektórych przemówień. Mniej tam tupetu, a więcej rachunku. Jest i wyrzut za przeszły (czy tylko przeszły?) szowinizm, piętnujący jako zdrację każdego, kto myślał inaczej, niż trudowicy. Jest tam i rozgrzeszenie na przyszłość dla patriotów, idących po rozsądnej i wygodnej linii pewnych kompromisów z „zaborcą”. „Każdy członek narodu — wyrokował dr. Ochrymowicz — musi znaleźć sobie taką metodę działalności, do jakiej się nadaje”. A dalej: „Należy baczyć, aby nie wypuszczać z rąk tego, co możemy wziąć. Dlatego nie wyciągać rąk zbyt daleko, wyrzekając się z góry wszystkiego bliższego i dostępniejszego”.

To są mądre słowa, mądrzejsze, niż halas na Radę Ambasadorów, niż sto protestów, których razem nawet za jedną polską markę sprze-

bywać o każdy mandat, każda koncesja, szkołę, ustawę, o usuniętego ze służby urzędnika. Przypomina się heroiczne boje z przed roku 1914, z tą tylko różnicą, że wówczas walczyli i wygrywali wierni „Tyrolczycy Wschodu”, a dziś rzetelni wrogowie Państwa czynić zechcą to samo.

I różnica ta jest decydująca dla stosunku między Państwem a Ukraińcami. Z dzisiejszymi trudownikami, z ich programem i bojowym temperamentem szkoda w ogóle gadać. Reka, choćby ją wyciągali po to, co „bliższe i dostępne”, niech się pusta cofnie z powrotem. Samoobójstwem byłoby popieranie ludzi, nieznających granic Polski, a władze polskie uważających jedynie za brutalną siłę, a nie za organ legalny.

Tembardziej, że my — możemy jeszcze poczekać, skoro czekaliśmy lat tyle. Oni przyjdą sami, a form i forma ich próśb będzie inna, łagodna i pokorna. Nie przyjdą zaś, to skasują tym razem samych siebie. Bo społeczeństwo ukraińskie ma w stosunku do Państwa tyle życzeń naprawdę palących, że nie zechce czekać, aż zmieni się trudowicki humor, lecz poszuka sobie pośredników innych.

Wreszcie — jeśli Państwo zechce coś dać — to niewątpliwie zwróci się przedewszystkiem do tych ludzi i ugrupowań, które w krytycznych okresach, pływac przeciw prawdzie, starały się Państwo dobrze czynić, narażając życie i miłość. Bedzie to nie akt kurtuazji, nie tyle wywiązanie się z długu wdzięczności, ile jedynie racjonalna lokata posiadanych walorów tam, gdzie istnieje duże prawdopodobieństwo, że nie zostaną z miejsca użyte przeciw ofiarodawcy.

A. N.

Nowa międzynarodówka.

Zamknięcie obrad międzyn. kongresu socjal. w Hamburgu. — Socjaliści niemieccy podali dłoń socjalistom francuskim! — Połączenie się międzynarodówek i zwrot przeciwko bolszewikom. — Kierująca rola żywiółów najskrajniejszych. — Charakterystyczna uchwała co do solidarności i międzynarodówki nawet w czasie wojny. — Wiedeński zez ku bolszewickiemu Wschodowi. — Kilka słów o pierwszej i drugiej międzynarodówce.

Lwów, 30. maja.

W ubiegłym tygodniu zakończyły się obrady międzynarodowego kongresu socjalistycznego w Hamburgu, którego odbycie się jest faktem w polityce międzynarodowej dużej wagi. O przebiegu obrad informowaliśmy szczegółowo naszych czytelników, pragnąc zaś ponadto oświetlić wy-czerpująco to ważne zdarzenie polityczne, zwróciliśmy się do znakomitego znawcy kwestii socjalnej, profesora Dra Leopolda Caro, który łaskawie zechciał nam w tej sprawie nadesłać następujące uwagi:

W minionym tygodniu obradował kongres międzynarodowy stron-

niectw socjalistycznych w Hamburgu. Gazety doniosły, że niemiecki przewodniczący p. Wels podał publicznie rękę przewodniczącemu francuskiemu podobno p. Blumowi(?), że przemawiał znany mien-szewik Abramowicz, krytykując oczywiście gospodarkę bolszewicka, i że ostatecznie połączyła się 2-a z 2^{1/2} międzynarodówka, zwracając się razem przeciwko inspirowanym przez bolszewików partiom komunistycznym zachod. Poza tem przesłankę jeszcze, że pierwszą rolę na kongresie odegrali nie wniarkowani

Na wstępie nowej doby.

Pożegnanie gabinetu gen. Sikorskiego. — Serdeczne słowa uznania. — Objęcie władzy przez nowy Rząd. — Ostateczna decyzja Marsz. Piłsudskiego, — Nowy zarząd Zw. Lud.-Narod. — Dymisja wicem. sprawiedliwości. — Stosunek N. P. R. do nowego Rządu. — Poseł Bryl prezesem klubu „Piasta”? — Pogłoski o dalszej secesji z „Piasta”. — Ostrzeżenie przed „presą emi nadziejami”.

(Telegrafem i telefon, z Warszawy.)

Warszawa, 30. maja.

Wczoraj we środe odbywały się w ciągu całego dnia pożegnania członków gabinetu generała Sikorskiego z kierującymi czynnikami Rzeczypospolitej, oraz urzędnikami podwładnych im resortów. W sferach politycznych podkreślają niezwykle ciepły ton, którym te pożegnania były owiane, a który odbiegał daleko od oficjalnego chłodu owiewającego zazwyczaj tego rodzaju ceremonie. I tak niezwykle życzliwie i ciepło pożegnał ustępujący gabinet Prezydent Rzeczypospolitej, który zaznaczył pełne zaufanie, jakie miał do rządu generała Sikorskiego, dziękował gorąco za intensywną pracę i zastrzegł sobie utrzymanie ścisłych stosunków nadal z ustępującymi ministrami, by mógł korzystać w przyszłości z ich pracy. — Równie ciepły ton dźwięczał w przemówieniu Ministra Grabskiego, który żegnał gen. Sikorskiego imieniem członków jego gabinetu. Podkreślał on energię i sprężystość ustępującego Premiera głęboką harmonię, która panowała podczas jego rządów w łonie gabinetu i fakt, że dzięki wprowadzonym przez niego reformom Rada Ministrów stała się istotnym rządem. — Podsekretarz stanu Studziński żegnał generała Sikorskiego imieniem ciała urzędniczego Prezydium Rady Ministrów i urzędów od niej zależnych. Także i ten mówca bardzo usilnie podkreślił ogrom zasług gen. Sikorskiego w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Minister Skrzyński w przemówieniu pożegnalnej wygłoszonej do urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych zaznaczył przełomowy okres, który przechodziła dyplomacja polska za jego rządów, a który zakończył się jej zwycięstwem, dzięki zaś niemu Polska nie zwraca się już do świata w formie proszącej, ale staje jako mocarstwo równorzędne w rodzinie wielkich państw. — Wiceminister Strassburger w gorącym przemówieniu podkreślił zasługi ustępującego Ministra w sprawie uznania granic wschodnich.

Ciepły przebieg miało także pożegnanie Ministra sprawiedliwości prof. Makowskiego, cenionego bardzo za energię niepospolitą wiedzę, prawiczą i serdeczność, z którą odnosił się do podwładnych.

Chłodem natomiast owiane było pożegnanie ustępującego Ministra przemysłu i handlu pana Ossowskiego, który nie cieszył się sympatją ani swych podwładnych, ani też w społeczeństwie. Pan Ossowski jest oschłym biurokrata, nierozumiejącym potrzeb życia, czego wielokrotnie dowody dał podczas swego urzędowania. Pan Ossowski dobił się w opinii publicznej mocno niechętnym stanowiskiem, jakie zajął wobec prasy podczas konferencji, zwołanej w dniach 15 i 16 maja przez generała Sikorskiego celem ratowania

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w nowym składzie. Omawiając w ogólnych zarysach oświadcze-

nie rządowe, które ma być złożone w Sejmie, poczem członkowie Rządu udali się do Belwederu, celem przedstawienia się Prezydentowi Rzplitej. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek 4. czerwca o 3-ciej. Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie Senatu. Na obu posiedzeniach zabierze głos prez. Witos, przedstawiając program nowego rządu.

Wczoraj o godzinie 1-szej w południe przybył do Prezydium Rady ministrów Prezes Rady ministrów Wincenty Witos i objął urządowanie. W chwilę potem wiceminister Studziński przedstawił premierowi wszystkich urzędników prezydium i powitał go na nowym stanowisku.

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbyło się w Prezydium Rady ministrów wczoraj o godzinie 16-tej.

Wczoraj o godz. 5.30 popoł. pan Prezydent Rzplitej na specjalnem posłuchaniu przyjął wszystkich nowych Ministrów, zebranych in corpore z Prezesem Witosem na czele.

Wczoraj popołudniu odbyło się w Sejmie posiedzenie bloku sejmowego Z. L. N., na którym po sprawozdaniu z sytuacji, złożonem przez prezesa St. Głabińskiego i po jego rezygnacji ze stanowiska prezesa klubu, pp. Harusewicz, ks. Lutostawski i Kozicki wyrazili ustępującemu prezesowi najgorętsze uznanie za jego działalność. Następnie dokonano wyboru nowych władz klubu. Prezesem został wybrany p. Kozicki, wiceprezesami Harusewicz i Ignacy Szebeko, zastępcami ich Konstanty Kowalewski i Jerzy Zdziechowski. W skład zarządu klubu weszli następujący posłowie: Dr. Balička, Chelmoński, ks. Latoskiński, Mateusz Manterys, Jan Marweg, St. Rymar, Karol Wierczak, Jan Załuska, Zygmunt Seyda i Aleksander Zwierzyński.

Wiceminister sprawiedliwości Rudnicki wniósł podanie o dymisję i powraca do sądownictwa.

Klub poselski N. P. R. wraz z naczelną radą stronnictwa obradował wczoraj do godz. 22. Po sprawozdaniu posłów Wachowiaka i Chadzyńskiego powzięto rezolucję, w której klub uzależnia swe stanowisko do rządu Witosia od jego programu i działalności.

Na najbliższem posiedzeniu klubu „Piasta” ma być dokonany wybór prezesa w miejsce ustępującego Witosia. Wysuwają kandydatury posłów Dębskiego i Bryla.

Potwierdzenie wiadomości o dymisji marsz. Piłsudskiego miało wywrzeć w klubie „Piasta” deprymujące wrażenie. W związku z tem, jak utrzymują w pewnych kołach, należy liczyć się z możliwością secesji pos. Dębskiego z klubu.

Senator Koskowski, witając nowy rząd stwierdza wyczekujący stosunek opinii publicznej wobec rządu Witosia. Ten jednak wyczekujący stosunek uważa Koskowski za pomysłny, gdyż dzięki temu nowi ministrowie mają czas na przemy-

ślenie i uzgodnienie wspólnej drogi postępowania, bez tej gorączki nerwowości, która wywołuje przesadne nadzieje obywateli. W dalszym ciągu publicysta „Kurjera Warszawskiego” stwierdza, że nowy rząd stał w obliczu nadzwyczaj wyjątkowej odpowiedzialności, gdyż ewentualne niepowodzenie jego byłoby policzone na rachunek całego obozu umiarkowanego w Polsce. W zakończeniu autor zbija zarzuty rzekomo reakcyjnych dążeń społecznych nowego rządu, uważając je za zwykłe legendy i wyrażając przeświadczenie, że piątkowa deklaracja Prezesa Ministrów da należyte wyjaśnienie. P. Koskowski uspokaja również mniejszości narodowe, pisząc, że nie powinny one dawać wiary rozsiewanym pogłoskom o nieprzyjaznych dla nich dążnościach nowego rządu, który jest przede wszystkim rządem umiarkowanym.

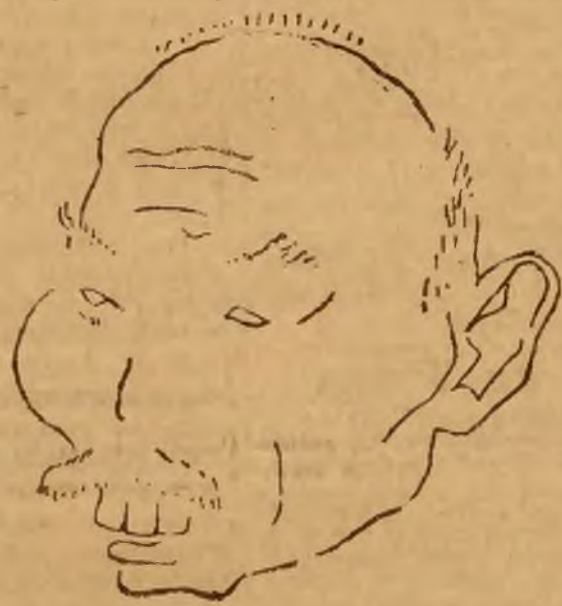
—o—

Warszawa, (M.) W związku ze sprawą ustąpienia marszałka Piłsudskiego donoszą: W rozmowie

z gen. Osuiskim, który prosił marszałka o pozostanie na stanowisku, oświadczył p. marszałek, że postanowienie jego jest nieodwołalne i że nie powinno ono nikogo zaskoczyć, gdyż domiósł już o niem swego czasu w rozmowie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, a powtórzył również pp. Dębskiemu i Erdmanowi, którzy go o to zapytywali. Marszałek dodał, że będzie pełnił służbę do końca, oczekując wyznaczenia następców, którymi mógłby odebrać służbę. Marszałek dodał w końcu, że nakaże w całym sztabie kontynuowanie bieżących spraw bez żadnej zmiany, aż do chwili oddania legalnie wyznaczonym następcom całej służby na obu stanowiskach.

Warszawa, (M.) Prośba marszałka Piłsudskiego o zwolnienie go ze stanowiska szefa sztabu i przewodniczącego Ścisłej Rady wojennej, oraz ze szeregów armii wywołała konsternację. Dymisję marszałka Piłsudskiego musi podjąć Prezydent Rzeczypospolitej.

Z galerji polityków ukraińskich.



Rys. SICHULSKI.

Dr. IWAN MAKUCH, b. sekr. spraw wewn. Z U. N. R., b. poseł do Sejmu galic. i obecny prezes ukr. stronnictwa radykalnego.

Z obozu ruskiego.

Sylwetka nowego kierownika partji trudowej, dr. Ochrymowicza.

Lwów, 30. maja.

(W.) Jak już donieśliśmy wczoraj, prezesem „Narodowego Komitetu”, wybrano adv. Dra Ochrymowicza, dyrektora „Dnistru”. Wybrano go jednomyślnie po poprzednim cichem porozumieniu się i w ten sposób ugiaskano opozycję zwalczającą gwałtownie Dra W. Baczyńskiego. Dr. Ochrymowicz liczy około 60 lat i od najmłodszych lat brał wybitny udział w ukraińskim życiu politycznem.

Jeszcze jako student uniwersytetu brał czynny udział w organizacji ukraińskiej partji radykalnej i redagowaniu tej organów prasowych, a z chwilą przeorganizowania się ukraińskiej partji narodowo-demokratycznej (obecnie trudowej), wstąpił w jej szeregi, biorąc żywy udział w jej pracach i należąc zawsze do jej lewego skrzydła.

W r. 1901 w najbardziej niebezpiecznych czasach w Małopolsce wschodniej, w czasach masowych strejków rolniczych i na szeroką skalę zakrojonej antypolskiej agitacji ukraińskiej

objął redakcję organu partyjnego „DRO” wraz z Dr. Longinem Cegielskim, a jego artykuły wstępnie umieszczane wówczas w tem piśmie, przyczyniły się niemal do zaostrenia i tak już podnieconych umysłów. Nie wytrwał jednak na tem stanowisku długo i z powodu nieporozumienia z „Narodnym Komitetem” ustąpił miejsca w redakcji Dr. E. Lewickiemu, przenosząc się do Zaleszczyk, gdzie otworzył kancelarię adwokacką i skąd wybrał go posłem do h. parlamentu austriackiego.

Posłował krótko, bo nie cały rok, reprezentując w klubie ukraińskim kierunek umiarkowany, a gdy prezesowi ówczesnego klubu Romańczukowi zarzucono „konszachty” z „Kolem polskiem” przy rozdziale subwencji rolniczych, wystąpił gorąco w obronie polityki jego, a na zwołanym dla omówienia tej sprawy wiecu we Lwowie, dowodził, że „w polityce dla dobra sprawy można się łączyć nawet z diabłem (czortom łabatyw).”

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 15.

Środ, 30. maja 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							IV. Akcje.						
4% Państwowa poz.	1000	—					a) Bankowe:						
Prem. z r. 1920							Bank akc. Związk.	280	70				
II. Listy zastawne.							b) Przemysłowe:						
(bez kuponu bież.)							Agrochemia fabr. szt. naw.						
4 1/2% Banku hip. gal.		—					Browary lwowskie	500	500				
4% Banku hip. gal.		—					Chodorów fabr. cukru	140	140				
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.		—					Cmielów fabr. porcelany	1000	200				
4 1/2% Banku Małopolsk.		—					Gafota fabryka Obuwia	140	28				
4 1/2% Banku hip. ziemel.		—					Galicja Rafinerja nafty	140	300				
4 1/2% Polsk. Bk kraj.		—					Gorka fabryka cementu	140	15 40				
4% Polsk. Banku kraj.		—					Karpalit zakłady litogr.	140	70				
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie		—					Krakus f. wódek Kraków	280	186				
4% Tow. kred. gal. ziem.		—					Niemojowski fabr. pap.	1000	90				
III. Obligi.							c) Handlowe:						
(bez kuponu bież.)							Polski Glob	500	100				
4 1/2% Komun. Pol. Banku kraj.		—					Polbal						
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—					Polskie Tow. Handlowe	140	70				
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—					Polsot	1000	600				
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—					Wawel	500	100				
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—					Żegluga Polska	140	28				
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—											
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—											
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—											
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—											

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płaca	żądają	transakcje	płaca	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	53 000—	53 500—	—	53250	53750	53500—54000	
Dolary amerykańskie (drobne)	51.500—	52 000—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	51.500—	52 000—	—	—	—	—	
Dynary	480—	500—	—	500	520	—	
Funtzy szterlingi	244.000—	246.000—	245000	245000	247000	245500—247000	
Franki belgijskie	3.020—	3.040—	—	3050	3050	—	
Franki francuskie	3.470—	3.500—	—	3480	3510	3500	
Florony holenderskie	—	—	—	19000	20100	20000	
Franki szwajcarskie	9550—	9.650—	—	9650	9750	9600—9750	
Korony austriackie	0.76	0.77	—	0.77	0.78	0.7750—0.78	
Korony czesko-słowackie	1580	1.600—	—	1590	1615	1610—1615	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	12	12.20	—	12	12.20	—	
Lei rumuńskie	270—	280—	275	277	287	282	
Liry włoskie	2.520—	2.540	—	2530	2550	—	
Marki niemieckie	0.90	0.95	—	0.94	0.98	0.96—0.97	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	173000	180000		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	108000	110000		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	144000	148000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: przem.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śalatyń	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalni	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: lutowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
GROCH: polny	130000	140000		Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	230000	250000		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	0: 10: 35—5600
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wolińskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	58000	68000	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
				KASZA JECZMIENNA	—	—	
				KAPUSTA KWASZONA	—	—	
				PECAK	—	—	

Sekretariat Izby obradował projektem ustawy, tej rządy do udzielenia

Generalny Sekretarz Dr. Papek

